



i placąca wszystkich podatków bezpośrednich 778 gld., a opłacająca prócz tego 67 proc. dodatków gminnych i szkolnych.

W gminie tej, jak Bóg przykazał, jest obszar dworski, a w tym obszarze dworskim przed laty szesnastu przebywała jakiś czas — może pół roku, może rok — niejaka Eleonora Michałowska. Co tam robiła — czy uczyła lub niańczyła dzieci, czy może miała sobie powierzona pieczę około krów lub prosiat — historia także milczy. Dość, że po niedługim pobycie odjechała z Żulina, idąc w świat za swą błędną gwiazdą. Gwiazda ta zaprowadziła ją pod koniec roku 1872 do szpitala publicznego we Wiedniu, gdzie była leczoną od 16. grudnia 1872 do 20. kwietnia 1873.

Gdy zaś po wyleczeniu „nie mogła być — jak mówi dokument urzędowy — samej sobie pozostawioną“, została odesłana do magistratu wiedeńskiego, który ją umieścił w domu ubogich, gdzie też po kilku latach umarła. Ponieważ Żulin był jej ostatnim miejscem pobytu, udał się więc zarząd szpitala zarówno jak i magistrat wiedeński do tej gminy z zapytaniem, czy to prawda, i zażądał w razie potwierdzenia, by jej z gminy wydano świadectwo ubóstwa i przynależności. Wójt ówczesny, zarówno jak i pisarz gminny, nie wiedząc o co chodzi i pragnąc zbyć się kłopotu, potwierdzili pytanie władz wiedeńskich i wystawili żądane świadectwa. W nagrodę za swą dobroduszość, otrzymali w niedługim czasie następujący prezent z Wiednia.

„Koszta leczenia Eleonory Michałowskiej w szpitalu wiedeńskim wynosiły 108 gld. 36 ct., z czego w myśl ustawy krajowej z r. 1868 zobowiązana jest zapłacić gmina przynależności polowej, tj. 54 gld. 18 ct.

„Koszta utrzymania tejże w domu ubogich, które gmina ma zapłacić w całości, wynoszą 708 gld. 88 ct.

Razem ma zapłacić gm. Żulin 763 gld. 6 ct.

Z jakim uczuciem przyjęła zwierzchność gminna tę miłą wiadomość — historia milczy. To jednak rzecz pewna, że gmina dowiedziawszy się o tem, jednogłośnie wydała rezolucję: „hromada się toho ne prymaje“. Poczęły się więc rekursy: do starostwa, do namiestnictwa, do powiatu, do Wydziału krajowego i Bóg wie jeszcze dokąd.

Rekursy te trwały lat 14 i nie doprowadziły do niczego, prócz chyba skonstatowania tej smutnej prawdy, że dla zapłacenia całej z Wiednia żądanej sumy trzeba by nałożyć na gminę przeszło 200 proc. dodatków nadzwyczajnego do wszystkich jej podatków z dodatkami, tj. krócej, trzeba by tę gminę zupełnie zrujnować.

Pozostało więc tylko jedno wyjście — przejąć tę sumę na koszt krajowy, i z tym właśnie wnioskiem występuje obecnie Wydział krajowy przed Sejmem. Myślimy, że Sejm przyjmie ten wniosek, lecz równocześnie użyje go jako drastycznego argumentu w ponownej rezolucji, żądającej zmiany zastarzałego „Heimatsrechtu“.

### Galic. Towarzystwo muzyczne.

Wczoraj o godz. 5 pop. odbyło się walne zgromadzenie członków Tow. muzycznego. Na porządku dziennym było sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły i wyboru. Przewodniczył prezes dr. Jan Czajkowski sprawozdanie odczytał dr. Till. Sprawozdanie wyraża ubolewanie z powodu ustąpienia z posady dyrektora p. Mikulego, którego w uznaniu 20-letnich zasług zamianowano członkiem honorowym. Kontrakt z p. Hrimalym, dyrektorem Tow. muzycznego w Czerniowcach, nie przyszedł do skutku z powodów od wydziału niezależnych. Konkurs rozpisany na posadę dyrektora nie przyniósł dodatnich rezultatów a rokowania z pp. Józefem Wieniawskim i Zygm. Noskowskim nie udały się również (nie dziwnego, uczyniono to dla formy i odmowę z góry przewidywano).

Posadę dyrektora artystycznego nadano prowizorycznie p. Rudolfowi Schwarzwowi, dalej zaangażowano prowizorycznie profesorów pp. Wszelaczyńskiego i Wysockiego i Wysockiego, kurs nauki ogólnych zasad muzyki powierzono p. Niewiadomskiemu, harmonji p. Słomkowskiemu, niższy kurs fortepianu pannie Zellinger.

Uczniów liczy konserwatorium obecnie 330. Zasoby materialne powiększyły się wskutek subwencji ministerstwa oświaty w kwocie 1200 zł. rocznie. Członków wspierających w tym roku

było znacznie mniej niż dawniej, co kwestjonuje dalsze urządzenie koncertów. Chór męski liczy 38, damski 35 członków.

Sprawozdanie wyraża się o obecnym stanie konserwatorium bardzo pochlebnie, wydział jednak nie mogąc się pogodzić z ustąpieniem dyrektora Mikulego, solidarnie mandaty swoje złożył.

W domówionej części sprawozdania ubolewa wydział nad nieprzychylnym stanowiskiem prasy, twierdząc, że źle jest dla Towarzystwa usposobioną przez ludzi interesowanych lub niepowołanych. Odpowiemy szan. panu sprawozdawcy, że dziennikarstwo nasze zachowało się wobec teraźniejszego stanu towarzystwa jeszcze zbyt pobłażliwie, informacjami zaś jego są zdrowy sąd i oko czujne na niegospodarkę i niefachowy kierunek instytucji pierwszorzędnej, publicznymi kapitałami utrzymywanej.

Dochody Towarzystwa wynosiły 11.115 złr. (między tymi 5200 złr. subwencji), wydatki 11.043 złr.

Budżet uchwalony na r. 1887—8 wynosi w dochodach 10.871 złr. w rozchodach 12.042 zł.

Uchwalono następnie dla profesorów Kozłowskiego 600 zł., Słomkowskiemu, Sierosławskiemu i pani Maliszowej po 500 zł. gaży rocznej.

Członkiem honorowym mianowało zgromadzenie radcę Tchórznickiego.

Wydział na rok następujący, wczoraj wybrany przedstawia się jak następuje:

Prezes: dr. Czajkowski Jan, wiceprezes: dr. Malinowski Józef.

Członkowie wydziału: Brajer Emil, Czajkowski Damian, Czeżowski Jan, Kulczycki Władysław, dr. Löwenstein Natan, Malinowski Wiktor, dr. Małachowski Godzimir, dr. Małeckie Antoni, Porchinsky Karol, dr. Stromenger Karol, dr. Till Ernest, Ustyjanowicz Klemens.

Rewidentami wybrani pp.: Filewicz, Gubrynowicz i Werner.

### Warszawa o „Lutni“ lwowskiej.

W czasopiśmie fachowem „Echo muzyczne“ znajdujemy obszerny artykuł, z którego wyjątek dotyczący naszych stosunków podajemy:

Przyszła chwila pamiętna i niezapomniana. Było to pod jesień roku 1885. Dwunastu ludzi ze Lwowa przejechało nad Wisłę, zaspiewało i — zwyciężyło. Nie byli to mistrze tonów i lutni, ani zbrojni w poetyczne natchnienia wirtuozzi, ani głośni od brzegu do brzegu kumstmrztrze; urzędnik obok nauczyciela, palestrant obok kupca, zwyczajni, nam podobni śmiertelnicy, stanęli obok siebie i w zgodnej harmonji odpiewali jedną pieśń i drugą. Przemówili do serc naszych z miejsca, zabrawszy je szturmem bez „intrygi“, bez starań. Zaspiewali zwyczajnie tak, jak każdy z nas zaspiewać umie: ale zaspiewali razem. Pierś przy pierści, dłoń przy dłoni, wystąpili wspólnie i szli na komendę jednego, takiego samego jak oni i z pośród nich obranego.

Tu już podziw ustępował z wolna, ale stanowczo miejsca — zazdrości. Pozazdrościliśmy Lwowowi chóru amatorskiego, a zgodność, harmonja i spoistość „Lutni“, ploszyła sen z naszych powiek...

Zaprzagnęliśmy i my stanąć piersią obok piersi i zaspiewać — nie artystycznie, nie teatralnie, nie estradowo, nie popisowo, ale zgodnie, serdecznie, rzewnie lub wesoło — chcieliśmy znaleźć ujście dla bijącego serca, dla drżającego uczucia; chcieliśmy pieśnią porozumieć się, zbliżyć, odświeżyć w pamięci skarby ludowej muzyki, a w chwili wolnej od pracy, zanuć wesołe krakowiaki lub mazury.

Chęciom naszym nigdy nie zbywa na zapale. Powstają one odrazu, nagle, a mają coś w sobie zaraźliwego. Przechodzą z ust do ust, rozbrzmiewają jednym wspólnym żądaniem. Żądaliśmy własnej warszawskiej „Lutni“... i na chęciach ugrzęźliśmy. Umiemy chcieć, ale nie umiemy chęci z możnością zespolić. Braknie nam siły do przewyciężenia przeszkód. I ten piewszy, silny, ale przemijający objaw chęci, skończyłby się tak jak wiele mu wspólnych w naszej nerwowej organizacji, — gdyby nie istotny, bo stały, niewątpliwy bo silny zapal jednego z nas...

„Lutnia“ odświeżyła w nim wspomnienia zbiorowej pieśni, z przed laty kilku. Zadolenie muzyka zespoliły w nim one z gorącym poczuciem obywatelstwa.

Artykuł „Echa muzycznego“ przedstawia zasługi męża, który w Warszawie stworzył „Lutnię“. Na jakież uznanie zasługują u nas pp. Makarewicz i Cetwiński, którzy lwowską „Lutnię“ postawili na takim stanowisku, iż na wzór takowej, powstają inne „Lutnie“?

## KRONIKA.

**Uroczystość Mickiewiczowska**, urządzona w sali akademickiej, należała do najpiękniejszych, jakie od lat kilku zapamiętamy. Tyczy się to głównie części, w której przemówienia wstępne wygłosił przewodniczący Czytelni, akademika p. Breitera, i kończenia obchodu przez profesora Czerkawskiego. Breiter skorzystał z tej jedynej niemal sposobności, jaką młodzież nadarza obchód rocznicy zgonu naszego wieszca, aby wypowiedzieć przed szerszą publicznością, jakimi młodzież obecna jest ożywiona, i postawić program jej społecznej działalności. Rzecznik młodzieży scharakteryzował ideały te w krótkim, ale silnym przemówieniu. Młodzież, wedle słów jego, na gruncie czysto demokratycznym, rozbudza się i patrzy chwilowej i dąży do czynu, życie koleżeńskie nosi się, w nauce czerpiąc do niego źródło. Celem programową zaś jest praca około oświaty młodziej klasy rzemieślniczej i ludu, z którymi młodzież akademicka ściślej zawiązała stosunki, dopomaga im w pracy nad ukształceniem duchowym i społecznym. Prace tęczą drogą do celu tego jest między innymi propozycja wydzielenia z obfitej zaopatrzonej biblioteki Czytelni akademickiej ksiązek i rozpraw popularnych, przydatnych dla bibliotek rzemieślniczych i ludowych, i utworzenia funduszu na zaopatrywanie ich dalsze i ciągle.

Na przemówienie powyższe, świeżością techniczną i szczerem podniecone uczuciem odpowiedział, kończąc obchód, prof. Euzebiusz Czerkawski. Nawiązując do słów przewodniczącego Czytelni, przypomniał wszystkim nie wieszca, zgon jego i rozwój obchodów wszystkich rocznic jego zgonu, zwracając się wreszcie do programu mu młodzieży, podzielił go na dwie części: pierwszą, drugą ze wszech miar chwalebna; pierwsza w ścisłym zakresie uczącej się młodzieży zostająca, druga szersza, obywatelska, wiążąca ją nie tylko na ławach uniwersyteckich, lecz i w przyszłej działalności. Pracy tej wyczł czcigodny mowca: „Szczęść Boże“, czego młodzieży akademickiej życzymy, wierząc, że na wygłoszeniu programu się nie skończy, lecz że sta się i czyn poprze.

Wieczór wczorajszy po za głównymi tymi punktami wypełnili deklamacje, a było ich sporo, bo czytelnicy numeru; silny śpiew pny Patkiewiczówny, dobra gra na fortepianie pny Koziółówny, melodyjny śpiew pny Guszalewicz i dziarski chór dwunastki śpiewackiej „Lutni“, która odpiewała wybornie dwa utwory. Pani Łazowska wygłosiła z brawurą pożegnanie u Wally, śmierć Wallenroda. Kwartet smyczkowy akademicki wykonał utwór Haydena g. moll. Najlepiej jednak wiodła się zbiorowa deklamacja. Akademicy rozdzielili się między siebie główne postacie z „Rady“ z „Pana Teodora“ i wykonali ją świetnie. Odnaczyli się w deklamacji pp. Porjes (klucznik), Stahl (Maciej), Vorzinn (Jankiel), Laskownicki (Kropidło).

Publiczność zapełniła salę szczerze. Utrzymanie porządku zostawiło wiele do życzenia.

**Stowarzyszenie zawodowe** ek. urzędników powiatowych i telegrafów w Galicji zostało zawiązane na walnym zgromadzeniu, które się odbyło w sobotę wieczorem przy bardzo silnym współudziale członków. Celem tego Stowarzyszenia jest pielęgnowanie i szerzenie wiedzy domości zawodowych i ogólnonaukowych pomiędzy członkami, i wzmocnienie i utrzymanie ducha koleżeńskiego za pomocą odczytów, wydawnictwa czasopiśmie fachowego, wycieczek wspólnych itp.

Prezesem honorowym Towarzystwa jest każdorazowy dyrektor poczty i telegrafów. Obecnie zatem prezesem padła ta godność rady dworu p. Schiffernoweri. Na przewodniczącego sobotniemu zgromadzeniu. Na pierwszym zszem zgromadzeniu wybrano wydział, składający się z 11. członków, który z pomiędzy siebie wybierze przewodniczącego i dygnitarzy.

**Obchody narodowe.** Stowarzyszenie Polaków w Wiedniu „Ognisko“, urządza uroczysty obchód pamiętni kowy rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, w sali Towarzystwa muzycznego, z współudziałem pianisty Paderewskiego, dnia 30go b. m.

Klub polski w Pradze urządza takż sam obchód w lokalu własnym, dnia 1. grudnia.

**Towarz. bratniej pomocy** słuchaczy lwowskiej wydało sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1886/7. Sprawozdanie zaznacza, że stanowisko jego było bardzo utrudnione z powodu, że ani Sejm, ani rady powiatowe, ani kasa oszczędności, które tego celu Towarzystwa popierały, w ubiegłym roku tego nie uczyniły. Winę tego musiny w części przypisać wydziałowi, który widocznie nie umiał dobrze kolo sprawy pochodzić. Skoro dostawały subwencje inne wydziałowi, który widocznie nie umiał dobrze kolo sprawy pewnie i ubiegłemu ich nie odmówionoby. Wydział utworzył komisję, która rozpoczęła regularne se-

nie dawnych wier  
ry bezinteresownej  
obownika, ściągają  
nadmienian,  
który mimo  
zaciągniętego  
wyziałow  
nomen et cogn  
poznać. Na cel er  
miejsca.  
Pożyczek rozda  
Komisja inform

Fundusz żelazn  
22 cnt., pożyczk  
7334 złr. 48  
44.557 złr.

Na walnem zg  
wybrano nowy  
Stanisław Korytko,

**Żołobne naboże**  
abowskiego z  
1886, odbędzie  
Bernardynów o  
znajomych przyj

**25-letni jubile**  
p. Ludwik Bieli

Wszysty urz  
czajnego, z dyre

mu z tego pow  
srebrny puh

**Z czytelni al**  
1888 jest następuj

Biłostepka Bronisław  
biłostepki Micha  
sibschang. Wydzi

Stanisław Hofmokr  
Lazowski, Stanisł

sekretnarz, Ta  
stapepy wydziałow

czek, Adolf Ne  
ski, Leopold Wi

**Filantropki**  
wzorylo kółko fila

adatków bezpłat  
czanie filantropki

awać będą u sie  
gotowy, a ob

grudnia br. Oby

**Opalanie wa**  
Lwów-Belzec

ogę będzie ogrza

nie w czasie ru

stopni Reaumu

czania stopnia ter

podwyższenia

zani przyjmować

przedmiocie i n

**Szczególna**  
przy ulicy Panier

nieśli w nocy prz

lami, a z altan

marmurową od

**Numeracja**  
rządzenie, aby n

domach nade dr

równo na wscho

mach gdzie jes

kilka budynków

czone numera n

telach. Numerac

malowane na bl

również wywie

każdej ulicy.

**Z porząd**  
dzelnie i śród

ściślą rewizję d

nocy. Rezultate

działności 27 w

rzędono przyb

mianowicie tam

wezwania do p

**Machina**  
dla swej szwal

nalazku Polak

uciążliwą potr

bracania kółk

przesuwając s



Mam zaszczyt donieść szanownej publiczności, że 29. listopada b. r. otwieram

### Handel wyrobów masarskich

we Lwowie, ulica Halicka 1. 11.

Mam na składzie następujące delikatesy: Szynki prakie bardzo delikatne, Westfalskie szynki, tak zwane: Lachs-Rollszinken, zastępujące wędzonego Łososa, hamburskie ozory wędzone, Brunswickie kiszki serwaletowe, gotajskie sardelkowe i truflowe kiszki sztrasburskie tak zwane Gänselber-trüfelwurst, wyrównające sztrasburskim pasztetom, brunswickie kiszki z ozorów, janauerskie, opolnerskie, szembergerskie, frankfurtskie kiełbaski. Wiedeńskie i drezdeńskie Wirsztle delikatne. Pomorskie piersi gęsi. Mortadelle i t. p.

Obstalunki odsyłam odwrotną pocztą bardzo punktualnie za zaliczką.

Z poważaniem Wojciech Dudziak.

Handel sukna i towarów wełnianych modnych — pod firmą

### Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33. rok założenia 1841.

poleca **Sukna liberyjne** czysto wełniane metr od 2 zlr. zaczawszy w wielkiej szerokości.

Towarzystwo dla muzyki instrumentalnej **HARMONIA**

poleca swą ukompletowaną i w nowe instrumenta zaopatrzoną kapelę do grania na rautach, zabawach domowych, weselach, balach i koncertach, a to we 4, 6, 12, 24 i 30 kapelistów, Zamówienia przyjmuje kancelarja Tow. we Lwowie przy ulicy Strzeleckiej 1. 7.

### P. T. Posiadaczom

wylosowanych i 1-go Listopada r. b. płatnych obligacyj indemnizacyjnych, jakoteż posiadaczom wylosowanych jeszcze niepłatnych, lub dawniej już płatnych listów zastawnych, radzimy zamianę, lub zakupno

obecnie nadzwyczaj tanich

4 <sup>10</sup>/<sub>20</sub> Listów zastawnych

Towarzystwa kredytowego ziemskiego

4 <sup>10</sup>/<sub>20</sub> Listów zastawnych

Galicyskiego Banku Krajowego

Z powodu nabycia wielkiej ilości powyższych Listów zastawnych jesteśmy w stanie sprzedawać takowe po najniższym kursie.

Zlecenia z prowincyj wykonujemy bezwzględnie bez doliczenia prowizji.

### Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

### JAN PORAWSKI

Specjalista strojenia fortepianów, pianin i organów. Wyjeżdża w różne okolice własnym ekwipażem, poleca się P. T. publiczności. Mieszka u Wiel. Pana Gubrynowicza, właściciela księgarni, ulica Teatralna 1. 9. we Lwowie.

Zamówienia w księgarni.

Panom i paniom potrzebującym dyskrejonalnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejszą tajemnicę, doświadczony od kilkunastu lat praktyki 55b

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.

Przyjmuje ulica Wałowa 1. 11 we Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od 2 — 5. Na dyskrecjonalne listy pod adresem „M. Bielak Lwów, ulica Wałowa 1. 11.“ odpowiada bezwzględnie i wysyła lekarstwa sekretnie

Li tylko

### Leon Orlewicz

Lwów, ul. Sapielhy 1. 27

przyjmuje wszelką reperację maszyn i narzędzi rolniczych i uskutecznia takowe jak najdokładniej i najtaniej.

Nowo urządzony handel

### HERBATY

chińsko-rosyjskiej

### EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie pl. Mar.ński 10

poleca zbioru majowego:

- 1/2 kilo Congo — zlr. 1-60
  - „ „ Souchong czarna 2-—
  - „ „ „ zbiór majowy 3-—
  - „ „ Kaysow czarna 4-—
  - „ „ Melange de Londres 4-—
  - „ „ Pecco — 3-—
  - „ „ karawanowa 4-—
  - „ „ „ najprzedniejsza 6-—
  - „ „ Wysiewki herbaciane 1-30
  - „ „ „ najlep. herbat 1-60
- Zamówienia z prowincyj wysyła się odwrotną pocztą. (1004) Opakowania się nie liczy.

WYSMIENITE

### Mydło mieszczzańskie

do twarzy, rąk i kąpieli kawałek 10 ct.

Nabyć można w sklepach

### IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1604c

### Realność do sprzedania.

W Kołomyży z powodu przesiedlenia się, jest do sprzedania piękna realność murowana z oficyną,

wielkiem ogrodem i nowymi gospodarczemi budynkami. Bliższej wiadomości udziela w miejscu cukiernia p. Skrzyńskiego.

### Cacao w proszku

pozbawiony tłustych części na sposób holenderski wyrabiany w puszkach: 296 1/2 kilo, 1/4 kilo i 1/8 kilo } Cena zł. 1-40, 70 ct. 35 ct. } oraz czekoladę w różnych gatunkach poleca Henryk Treter fabryka parowa czekolady i cukrów deserowych we Lwowie ulica Kopernika 1. 3.

## Losy i promesy do wszystkich ciagnień

sprzedaje

we Lwowie

### August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“

prenumerata całoroczna we Lwowie 1 zlr. — na prowincyj 1 zlr. 30 ct.

## KALENDARZ ILUSTROWANY „Kurjera Lwowskiego“

zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców w Galicji na rok 1888

jest do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“, jak również we wszystkich księgarniach po cenie 50 centów w. a. za egzemplarz, tuzin 4 zlr. (Za przesyłkę na prowincję 10 ct. od sztuki).

Dla prenumeratorów „Ruchu“ i „Kurjera Lwowskiego“ 40 centów z przesyłką pocztową 50 centów.

Główny skład w księgarni H. Altenberga.

## Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Portominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, plac Benedyktyński 1. 2. 230

Ok założenia 1878. Gwarancja lat 10. Fortepiany nowe Sznabla i Hamburgera, Pianino niemieckie, oraz Flügel przegrany Sznabla bardzo tanie do nabycia. A. Aischer. Lwów, ulica Akademicka 1. 26. 333

Do przedsiębiorstwa ogromnych doniosłości poszukuje się spółników z wkładkami 250, 500, 1000 zlr. — Bliższe szczegóły na zapytanie pod adresem M. M. poste restante Lwów. 364

Przy placu Akademickim i. 1. są do wynajęcia na I. piętrze 4 lub 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią, strychem i piwnicą od 1. stycznia 1888. 362

Rządca ekonomiczny w sile wieku służbisty, pilny, wierny, dzielny rolnik i hodowca bydła i koni, służył w wzorowych skarbach, z dobrmi świadectwami, poszukuje zaraz posady. Adres M. B. poste restante Knihyniecze. 368.

Buchhalter urzędnik Banku poszukuje zajęcia w godzinach pozabiurowych. Podejmuje się założenia i prowadzenia buchalterji w interesach handlowych, fabrycznych, przedsiębiorczych pod warunkami umiarkowanymi. Adres 90 Administracja „Kurjera Lwowskiego“. 370

Fortepiany i pianina z fabryk Bendorfera, Schweighofera, Hamburgera, Hofbauera, Fritza, Matuszka, Petrofa, Wirta, i innych, poleca Skład fortepianów pod firmą Jana Balko od roku 1840 we Lwowie istniejącej przy ul. Karola Ludwika 7. Z szacunkiem Julia Balko Mussil. 104

Wodę kolońską, perfumery i środki toaletowe wyrobu własnego sprzedaje po cenach niższych od mówienia z prowincyj uskutecznia odwrotną pocztą. A. Mussil, ulica Karola Ludwika 1. 7. I. 195

### Mieszkania i sklepy

W gmachu teatralnym od Krakowskiego są do wynajęcia piwnice na składy. 372

3 pokoje z balkonem, kuchnią, strychem i piwnicą ul. Fredry 1. 371

6. sklep rybarski. 371

4 pokoje z kuchnią, Brygielska 1. 195

4, 3, 2, pokoje z przynależnościami, sejami, pokojem kawalerskim, sklepy przy ulicach Brajerowskiej, Kazimierzowskiej, odnajmuje Zdzisław realności Emilia Bertemiljana Brajerowskiego Kazimierzowska 37.

2 pokoje, gabinet i kuchnia, na ul. Zimorowicza 1. 3. 366

3 pokoje i 2 z przynależnościami, Koralnicka 8. 345

Ulica Zimorowicza 1. 5. 4 pokoje, przedpokój, pokój kawalerski, 2 pokoje i mały pokój do wynajęcia. 341

Dla sejmowych 2, 3, 5 pokojów umeblowanych I. piętro. Ulica Kraszewskiego 23. 361

### Korespondencje prywatne.

Do Mich. . . . . 30go września listu nieotrzymałam. błagam o drugi, co się dzieje z Tobą? nieszczęliwa T. . . . .

### Cena Kurjera

WE LWOWIE  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincyj.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą kwartalnie 10 mark.  
Kamer pojedynczy 5 ct.

Wymowa - katolickie  
Saturnina męża  
Andrzeja ap.  
Eligjusza b.

### Równoupr.

Odmowa sam  
normować wyka  
ludowych i  
paralelek rus  
porządzenia je  
kolach poselsk

„Wypadkiem  
skrypt rządowy  
wymyskiem gim  
awali w roku z  
wykładowym  
na być wyk  
gimnazjum pr  
adu, aby te rus  
prowadził. Otó  
szka zawiadam  
wanie ustawy,  
paralelek. Kto r  
zysko jedno  
zadose — rus  
Ze stanowisko  
nego, bynajm  
na podstaw  
złizł, że tylko w  
paralelki zap  
płiwie wyłom  
nej. Możliwy  
du, uchwaloną  
— który je  
po sankcjon  
wej weszły w ży  
skie na rozp  
tego paralelki  
stąpić samej u  
skrypt ministerja  
parte na niem r  
na drogą bez ud  
gimnazjum znie  
skutek uchwa  
być może.

Jest inny jes  
godny: Ci  
za paralelka  
na gimnazjum, j  
paralelki mie  
sami dyrektor  
szęza ruską a p  
skryptu dowiedzi  
eniu, że parale  
Będzie to zat  
nazjum. Nie  
takim załatwie  
nem ruskiem gi  
wdywali, — z  
nią paralelek  
gimnazjum przyznać ni  
wizność i niek  
owa, która w r  
si przemawiała  
gich się dziś u  
mentii, jakie od r

My w poster  
zmania Rusinó  
zach, co Polaków  
władz krajowych.